

Diho, Więcej

Ciągle w trasie, ciągle na mieście
Więcej kobiet, sosu więcej
Ciągle w trasie, ciągle na mieście
Szybkie życie, dawaj więcej

Łapię butelkę za szyję
Jak z rapem nie wyjdzie to się zaszyję
Dzisiaj się znowu upiję
Po prostu je ru*am i nie pytam czyje
Kariera to spacer po linie
Ja po prostu lubię tą adrenalinę
Kolega na twarzy z kominem
Jeden rapuje, a drugi to diler

Nic na raty od wypłaty
Do wypłaty co to jest za życie
Być bogaty, ru*ać szmaty
Pić tą naftę, po to ku*wa żyję

Zbudowałem z kolegą imperium
Wasza grupa jest ku*wa komedią
Jak idę za ziomkiem to idę w ciemno
Jak mówi, że będzie, to będzie na pewno

Ciągle w trasie, ciągle na mieście
Więcej kobiet, sosu więcej
Ciągle w trasie, ciągle na mieście
Szybkie życie, dawaj więcej

Ona ma paszczę jak hipopotam
Polska rap gra – łatwa robota
Cały miesiąc na obrotach
Większy biznes, większa kwota

Pijany z butelką na Olimp
Doszedłem tam sam, się możesz pie*dolić
Zabawki po 600 koni
Przyjadę Rolls Roycem, to ku*wa zaboli

Robię z kapusty kanapki
I robię co chcę, a obok jest Barbie
Siedzę, wybieram zegarki
I nowe mam wszystko, nowe mam Nike

Ja stawiam butelkę na stolik
A cały skład zarabia miliony
Nikt z ekipy nie kończył szkoły
A każdy na wszystko se może pozwolić

Ciągle w trasie, ciągle na mieście
Więcej kobiet, sosu więcej
Ciągle w trasie, ciągle na mieście
Szybkie życie, dawaj więcej